

ROLAND CZARNECKI

## JOHANNES FROBEN I JEGO KRONIKA NAMYSŁOWA

Niniejsza praca ma na celu przybliżenie sylwetki Johanna Frobena, autora napisanej w języku niemieckim późnośredniowiecznej kroniki Namysłowa<sup>1</sup> *Annales Joannis Frobenii ab Anno 1347* (ostatnia, niedokończona nota odnosi się do roku 1509), oraz przypomnienie jego dzieła, które do dziś nie doczekało się – poza krótkimi fragmentami – wydania drukiem. Konsekwencją tego jest ograniczona dostępność utworu, choć jest on obszernym i ważnym źródłem historycznym. Zapewne z tym właśnie faktem wiąże się bardzo skromna liczba dotychczasowych opracowań. Jediną monografią poświęconą namysłowskiemu dziejopisowi i jego utworowi jest wydana w 1909 r. niewielka, licząca tylko 42 strony, praca Erwina Dybecka<sup>2</sup>. Oprócz tego krótkie, zaledwie kilkuzdaniowe uwagi na temat Frobena zamieścił niemiecki historyk Colmar Grünhagen w *Scriptores rerum Silesiacarum*<sup>3</sup>. Krótką informację o Frobenie i jego dziele można też znaleźć w przewodniku po śląskich źródłach średniowiecznych i wczesnonowożytnych<sup>4</sup>, a także w niedawno opublikowanym artykule Dagmary Adamskiej poświęconym tańcu moresko na Śląsku<sup>5</sup>.

*Annales* Frobena – wbrew temu, co sugeruje tytuł – należy uznać właśnie za kronikę, ponieważ spełniają kryteria rozstrzygające o przynależności do tego gatunku dziejopisarstwa. Kronika bowiem – tak samo zresztą jak roczniki – opiera się na szkieletcie chronologicznym, jej celem jest jednak połączenie różnych wydarzeń w jedno opowiadanie. Wynika stąd, że kronikarz nie może się ograniczyć do podania suchego opisu faktograficznego, jak to jest zwykle w roczniku, lecz musi znacznie rozwinąć i wzbogacić literacko narrację. Z tego powodu kroniki są zawyczej utworami obszerniejszymi od roczników i w odróżnieniu od nich próbują

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat historii Namysłowa w średniowieczu zob. M. Goliński, E. Kościak, J. Kęsik, *Namysłów, z dziejów miasta i okolic*, Namysłów 2006, s. 9–169.

<sup>2</sup> E. Dybeck, *Der Geschichtsschreiber Johannes Froben aus Namslau*, Breslau 1909.

<sup>3</sup> *Geschichtsquellen der Hussitenkriege*, hrsg. von C. Grünhagen (*Scriptores rerum Silesiacarum* 6, Breslau 1871, s. 163).

<sup>4</sup> C. Grünhagen, *Wegweiser durch die schlesischen Geschichtsquellen bis zum Jahre 1550*, Breslau 1876, s. 9, 29; wyd. 2: Breslau 1889, s. 10, 35.

<sup>5</sup> D. Adamska, *Vom Moriskentanz im Schlesien des 15. Jahrhunderts* (*Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift* 49, 2008, s. 297–307).

syntezy historycznej<sup>6</sup>. Zgodnie z podziałem zaproponowanym przez Józefa Szymańskiego można ponadto uściślić, że omawiany utwór jest kroniką lokalną, gdyż jej tematem są dzieje konkretnego miasta<sup>7</sup>, choć jej autor nie stroni od opisywania innych zjawisk i zdarzeń, częstokroć zachodzących w odległych miejscach. Cechą charakterystyczną kroniki miejskiej było zazwyczaj to, że jej autor przebywał w opisywanym przez siebie miejscu przynajmniej przez jakiś czas. Dzięki temu czuł się związany z miastem, które w swojej kronice wychwalał i z którego był dumny, głównie za sprawą wydarzeń mu współczesnych. Nierzadko zdarzało się, że kronika taka prowadzona była po śmierci autora. W takim wypadku następca uaktualniał istniejącą wersję, dodając na końcu nowe informacje. Kroniki miejskie miały też stanowić dowód w ewentualnych sporach prawnych. Z tego powodu często łączono je z rejestrami, protokołami i innymi dokumentami administracji miejskiej<sup>8</sup>.

Omawiany utwór przynależy zatem do dziejopisarstwa miejskiego, które będąc najważniejszą częścią składową tożsamości mieszkańców miasta, miało propagować wiedzę o początkach i kształtowaniu się mieszczaństwa i samorządu miejskiego, aby w ten sposób zagwarantować utrzymanie porządku społecznego<sup>9</sup>. Wiązało się to ściśle z zagadnieniem świadomości czy też tożsamości mieszczaństwa jako oddzielnej grupy społecznej. Świadomość ta kształtowała się po uzyskaniu pierwszych przywilejów lokacyjnych przez dane miasto. Jednym z jej najistotniejszych składników była zbiorowa pamięć mieszczan o ich przeszłości, a lokalne utwory historiograficzne miały utrwaląć wiedzę o przeszłości miasta i mieszczan. Dziejopisarstwo pełniło więc funkcję zaplecza ideologicznego danego ośrodka miejskiego<sup>10</sup>. Wiązało się też z tym zastąpienie łaciny językiem, którym mieszczaństwo posługiwało się na co dzień, co znacząco rozszerzało zasięg społecznego oddziaływania informacji zawartych w utworze, stwarzając szansę na ich przeniknięcie do słabiej wykształconych warstw społeczności miejskiej<sup>11</sup>.

Pojawienie się dziejopisarstwa mieszczańskiego na Śląsku możliwe było dzięki rozwojowi gospodarki towarowo-pieniężnej, postępującej urbanizacji i przekształceniu się mieszczaństwa w samodzielny czynnik oddziałujący na wiele dziedzin życia społecznego. Z czasem jednak, oprócz wiadomości politycznych związanych z osobami poszczególnych władców śląskich, coraz częściej umieszczano też informacje o sprawach dotyczących bezpośrednio środowiska mieszczańskiego (dzia-

<sup>6</sup> W. Korta, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966, s. 28–29.

<sup>7</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2008, s. 42.

<sup>8</sup> E.M.C. van Houts, *Local and Regional Chronicles*, Turnhout 1995, s. 14–56.

<sup>9</sup> W. Mrozowicz, *Dziejopisarstwo średniowieczne we Wrocławiu* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka 61, 2006, 1, s. 12); za: P. Johaneck, *Einleitung (Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, hrsg. von P. Johaneck, *Städteforschung*, Reihe A, Darstellungen, 47, Köln-Weimar-Wien 2000, s. VII).

<sup>10</sup> W. Mrozowicz, *Wrocławska annalistyka mieszczańska w średniowieczu. Ze studiów nad świadomością historyczną mieszczaństwa (Mieszczaństwo wrocławskie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Miejskie Wrocławia w dniach 7–9 grudnia 2000 r.*, red. H. Okólska, Wrocław 2003, s. 9).

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

łałość miejskich organów sprawiedliwości, pogromy Żydów czy wizyty dostojnych gości)<sup>12</sup>.

Autora prezentowanej kroniki nie należy mylić z innym Johannesem Frobenem (ok. 1460–1527), pochodzącym z miejscowości Hammelburg w Bawarii, który po studiach w Bazylei założył w tymże mieście ok. 1491 r. oficynę wydawniczą, znaną w całej Europie dzięki rzetelnemu przygotowaniu publikowanych dzieł i zamieszczanym w nich pięknym ilustracjom, między innymi Hansa Holbeina (młodszeo). Froben-drukarz przyjaźnił się z Erazmem z Rotterdamu, który opracowywał edycje niektórych utworów wydawanych w jego oficynie<sup>13</sup>.

Froben-kronikarz pisze o sobie w swoich *Annales*, że pochodził z Jeleniej Góry i studiował w Krakowie. Informacje takie podaje w nocie odnoszącej się do 1495 r., która brzmi: „Joannes Froben von Hirschbergk bortigk, der hoen schule zcu Cracaw eynfeldiger student [...] am ffreytage vor phfingesten von Crockaw alhy her kommen vnd an das ampt der stadtschreyberey vff genomen ist”<sup>14</sup>.

E. Dybeck uznał, że potwierdzeniem rzeczonych studiów mogą być zapiski zawarte w księdze immatrykulacyjnej Uniwersytetu Krakowskiego, i przytoczył dwa wpisy, z których pierwszy odnosi się do 1482 r.: „Johannes Johannis de Herczberg s[olvit] 2 latos gr[ossos]”, a drugi do 1483 r.: „Johannes Johannis de Hersperk s. 4 gr.”<sup>15</sup>. Warto zweryfikować te informacje z odwołaniem do nowego wydania metryki Uniwersytetu Krakowskiego<sup>16</sup>.

Wpis odnoszący się do 1482 r. można identyfikować z pierwszą częścią noty odnoszącej się do hasła „Herzberg” (indeks zatytułowany *Studenci według miejsc pochodzenia*). Brzmi ona: „Jo[hannes] Jo[ohanni]s de Herczberg, Herczbergk 82e/020, 1502e/208”<sup>17</sup>. Z noty wynika, że z tej miejscowości immatrykulowano dwóch tak samo nazywających się studentów: w semestrze wiosennym 1482 r. (zarejestrowanego pod numerem 20) i w semestrze wiosennym 1502 r. (zarejestrowanego pod numerem 208). W wykazie intyulacji studentów w odniesieniu do wpisu 82e/020 znajduje się nota: „Johannes Johannis de Herczberg s[olvi]t 2 latos gr[ossos]”<sup>18</sup>, a w odniesieniu do wpisu 1502e/208: „Johannes Johannis de Herczbergk s[olvi]t 5 gr[ossos]”<sup>19</sup>. Choć wydawcy *Metryki* wyjaśniają w przypisie do zacytowanego ha-

<sup>12</sup> Korta, *op. cit.*, s. 365–366.

<sup>13</sup> *Allgemeine deutsche Biographie – Neue deutsche Biographie / Digitales Register*, hrsg. von der Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften und der Bayerischen Staatsbibliothek. Erschienen 1875 (2001), <http://mdz10.bib-bvb.de/~db/bsb00008366/images/index.html> (dostęp: 3 VII 2009 r.).

<sup>14</sup> *Annales Joannis Frobenii ab Anno 1347*, obecnie przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (Rep. 135 E 99a), k. 131a.

<sup>15</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 7, cytuje za: *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I: *ab anno 1400 ad annum 1489*, ed. Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 250, 253.

<sup>16</sup> *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, t. 1–2.

<sup>17</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 177.

<sup>18</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 420.

<sup>19</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 591.

sła, że być może chodzi o Jana Frobenę z Jeleniej Góry, późniejszego pisarza miejskiego w Namysłowie i kronikarza<sup>20</sup>, to jednak trzeba pamiętać, że w ogóle nie ma pewności co do identyfikacji miejscowości Herzberg. Autorzy opracowania zaznaczają, że może tu chodzić albo o Herzberg na Łużycach, albo o Hirschberg (choć było kilka miejscowości o nazwie Hirschberg, tu zapewne chodzi o Jelenią Górę)<sup>21</sup>.

Aby właściwie określić wpis odnoszący się do Johanna Frobenę, należy też przyjrzeć się studentom, którzy z pewnością pochodzili z Jeleniej Góry. Dla połączenia imienia Johannes z takim samym patronimikiem *Metryka* podaje następujący wpis: „Jo[hannes] Jo[ohanni]s de Hersperk, Herzberg dioc. Wratislaviensis, Hyrzberk 83e/009 (K87/64B?), 90h/229, 1506e/063”<sup>22</sup>. Jeśli pominąć informację oznaczoną znakiem zapytania jako niepewną, pozostają do rozważenia trzy możliwości. W wykazie intytulacji studentów w odniesieniu do wpisu zarejestrowanego pod numerem 83 w semestrze wiosennym 1483 r. znajduje się nota: „Johannes Johannis de Hersperk s[olvi]t 4 gr[ossos]”<sup>23</sup>, w odniesieniu do wpisu zarejestrowanego pod numerem 229 w semestrze zimowym 1490 r.: „Johannes Johannis de Herzberg dioc. Wratislaviensis s[olvit] t[otu]m, 18 (Marcii)”<sup>24</sup>, a w odniesieniu do wpisu zarejestrowanego pod numerem 63 w semestrze wiosennym 1506 r.: „Joannes Joannis de Hyrzberk s[olvi]t 4 gr[ossos]”<sup>25</sup>.

Do rozważenia jest więc pięć wpisów odnoszących się do osób, które przyjęto na Uniwersytet Krakowski między rokiem 1482 a 1506. Ponieważ z samej kroniki wiadomo, że Froben przybył do Namysłowa w 1495 r., należy od razu odrzucić możliwość, że można z nim łączyć wpisy odnoszące się do osób zarejestrowanych w 1502 lub 1506 r. Spośród osób przyjętych w latach 1482, 1483 i 1490 nie można wprawdzie z całą pewnością wyeliminować żadnej, najprawdopodobniej jednak do Frobenę odnosi się zapis z 1490 r., ponieważ w zacytowanym fragmencie kroniki stwierdza on, że w 1495 r. przybył do Namysłowa z Krakowa, a z kontekstu wynika, że chodzi tu o przyjazd po odbyciu studiów, przy czym nie wiadomo, czy uzyskał jakiś stopień. Przyjętą przez Erwina Dybecka datę podjęcia studiów przez późniejszego kronikarza należałoby zatem przesunąć z roku 1482 lub 1483 na 1490. W konsekwencji też można hipotetycznie ustalić datę urodzenia Johanna Frobenę na lata 1470–1476, jeśli przyjąć, że studia rozpoczynano w wieku 14–20 lat<sup>26</sup>.

Po przybyciu do Namysłowa Froben objął stanowisko pisarza miejskiego po śmierci starego pisarza Joannesa Payna<sup>27</sup>. Pierwszy dokonany przez Frobenę wpis w uznanej dziś za zaginioną księdze miejskiej Namysłowa datowany jest na 27 III 1495 r.; chodzi tu o sprostowanie zapisek naniesionych przez jego poprzednika. Stałe zapiski rozpoczynają się od 19 VII 1495, a kończą 7 VIII 1503 r., a następnie

<sup>20</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 177.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 193.

<sup>23</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 424.

<sup>24</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 490.

<sup>25</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 623.

<sup>26</sup> Zob. np. S. Litak, *Historia wychowania*, Kraków 2004, t. 1, s. 63.

<sup>27</sup> *Annales...*, k. 131r.

są kontynuowane od 17 II 1509 do 9 IX 1510 r.<sup>28</sup> Wprowadzenie w obowiązki pisarza miejskiego nastąpiło 5 VI 1495 r.<sup>29</sup>

Nie wiadomo dokładnie, co skłoniło Frobena do wyjazdu z Namysłowa w 1503 r. Na kartach kroniki Froben niejednokrotnie nadmienia, że jego relacje z duchowieństwem nie są dobre<sup>30</sup> i że ma w mieście wrogów<sup>31</sup>.

Froben był w latach 1504–1506 kanclerzem (lub raczej pisarzem) w starostwie we Wrocławiu. Jednak i tu popadł w konflikt, tym razem z Johannem Haunoldem, stałym członkiem Rady Wrocławia w latach 1475–1506, a także wieloletnim starostą królewskim i przewodniczącym sądu wyższego<sup>32</sup>.

Po wyjeździe z Wrocławia Froben udał się do Warszawy, gdzie prawdopodobnie przebywał w latach 1506–1507, a stamtąd do Torunia (1507–1509), dokąd ściągnął go Wawrzyniec Korwin, humanista pochodzący ze Środy Śląskiej, wykładowca Akademii Krakowskiej i członek Sodalitas Litteraria Vistulana, czyli pierwszego towarzystwa literackiego w Polsce. Z Torunia Froben znów został wezwany do Namysłowa, gdzie pod jego nieobecność najpierw od 22 IX 1503 do 18 I 1506 r. nanosił zapiski w księdze miejskiej Paulus Entner. Po jego śmierci pisarzem miejskim został Georg Nadler (pierwszy wpis z 13 VII 1507 r. i wszystkie z 1508). Następnie wpisów dokonywali radni w zastępstwie pisarza, tj. Pawło Geyseler (od 28 VI 1508 do 26 IX 1508 r.) i burmistrz Philippo Scholtz. Począwszy od 17 II 1509 do 9 IX 1510 r. zapiski znów były prowadzone przez Frobena. Przedostatnią zapiską był jego testament z 30 VIII 1510 r. Ponieważ w testamencie jest mowa, że Froben jest ciężko chory, należy przyjąć, że niedługo potem umarł<sup>33</sup>.

W zaginionej księdze miejskiej Namysłowa zamieszczony był testament Frobena z 30 VIII 1510 r. Wynika z niego, że autor kroniki był dwa razy żonaty. Z pierwszą żoną, Hedwig, miał syna Johanna. Hedwig miała z wcześniejszego związku córkę Margarete, która w 1510 r. poślubiła wrocławskiego mydlarza Hansa Fogla. W 1503 r. Hedwig już nie żyła. Druga żona, Anna, miała z Frobenem trójkę dzieci o imionach Anne, Hieronimo i Lucrecie. Wraz z dziećmi została ustanowiona spadkobierczynią<sup>34</sup>.

Piastowany przez Frobena urząd pisarza miejskiego wiązał się z licznymi obowiązkami. Należało do nich zwierzchnictwo nad kancelarią miejską, w której spisywano uchwały władz miejskich, pełnienie czynności pisarza sądowego sporządzającego protokoły i rejestrującego czynności z zakresu prawa cywilnego<sup>35</sup> oraz reprezentowanie miasta na zewnątrz. W mniejszych miastach, takich jak Namysłów, obowiązki te spełniała zwykle jedna osoba.

<sup>28</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 8–9.

<sup>29</sup> *Annales...*, k. 131r.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 108r.

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 143v.

<sup>32</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 12.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 12–15.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 15–17.

<sup>35</sup> W. Korta, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii (Studia z dziejów kultury i ideologii)*, Wrocław 1968, s. 68–70).

Główne czynności wykonywane były jednak w kancelarii. Froben, będący jej zwierzchnikiem, nosił tytuł *notarius* lub *protonotarius civitatis*. Jako najlepszy znawca administracji miejskiej i prowadzonej przez miasto polityki długookresowej zobowiązany był do sporządzania aktów i listów, do czego konieczna była znajomość łaciny<sup>36</sup>.

Zajął się też uporządkowaniem archiwum, odnalazł dawno zapomniane dokumenty<sup>37</sup>, a także odpowiednio przygotował starą dokumentację<sup>38</sup>, co z pewnością było pomocne przy późniejszej pracy nad kroniką.

Froben występował też jako poseł. Pod zapiską dotyczącą 4 VI 1503 r. i w następnych znajduje się informacja, że został wysłany przez radę miejską do Władysława II Jagiellończyka, króla Czech i Węgier, w sprawie przywileju piwowarskiego dla Namysłowa<sup>39</sup>. Był też obecny przy egzekucji radnego Heinricha Dompniga w dniu 11 IX 1490 r. we Wrocławiu<sup>40</sup> oraz widział koronację Aleksandra Jagiellończyka w Krakowie w 1501 r.<sup>41</sup>

Froben otrzymywał stałe roczne uposażenie w pieniądzech i naturze. Ponadto pobierał opłaty od stron za każdy wystawiony dokument. Można przyjąć, że ogólna sytuacja materialna kronikarza była dość dobra<sup>42</sup>.

Oryginalny rękopis *Annales Joannis Frobenii ab Anno 1347* wchodził przed 1945 r. w skład zasobu byłego Staatsarchiv zu Breslau. Podczas II wojny światowej został on wraz z innymi archiwaliami śląskimi wywieziony na tereny, które po wojnie włączono do NRD. W wyniku dwustronnych porozumień zawartych między władzami archiwalnymi NRD i PRL wywiezione archiwalia powróciły 22 V 1980 r. do Wrocławia. Obecnie rękopis kroniki znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (Rep. 135 E 99a)<sup>43</sup>.

Ponieważ księga miejska Namysłowa zaginęła, pozostaje jedynie powołać się na cytowanego już niemieckiego historyka E. Dybecka, który na początku XX w. porównywał pismo kroniki z zapiskami poczynionymi w księdze miejskiej Namysłowa przez Frobena i stwierdził, że *Annales* są jego autografem<sup>44</sup>.

Kronika obejmuje 163 gęsto zapisane karty; za nimi znajdują się różne załączniki. Adnotacje na marginesach wykonane są często inną ręką.

Odpisów istnieje niewiele. Jeden z nich, zatytułowany *Alte Stadt Annalen*, ujęty jest podobno, jak podaje E. Dybeck, pod tym samym numerem repertorium. Ma

---

<sup>36</sup> P. Eschenloer, *Geschichte der Stadt Breslau*, hrsg. u. eingel. v. G. Roth, Münster 2003, s. 12; E. Dybeck, *Der Geschichtsschreiber...*, s. 17–18.

<sup>37</sup> *Annales...*, k. 31r.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 131r.

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 152r.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 128r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 149r.

<sup>42</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 21.

<sup>43</sup> E. Kobzda, *Archiwalia śląskie przekazane Archiwum Państwowemu we Wrocławiu z NRD* (Archeion, t. 84, 1988, s. 157).

<sup>44</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 22: „Daß das Werk von Froben eigenhändig geschrieben worden ist, ergibt die Schriftvergleichung mit dem gleichzeitig entstandenen Stadtbuch Namslaus”.

on obejmować 26 kart w formacie *in folio* i kończyć się na 1454 r. Pochodzi z XVII w. Dotychczas nie udało się go zidentyfikować w zasobach archiwum.

Inny odpis (powstały mniej więcej wiek później) znajduje się w kodeksie przechowywanym w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. R 2697 (kodeks ten, ze względu na zły stan zachowania, nie jest udostępniany). Według E. Dybecka zapiski, naniesione na 55 stronach w formacie *in quarto*, również kończą się na 1454 r. Tom pochodzi ze zbiorów znanego kolekcjonera Christiana Friedricha Paritiusa (1775–1849).

Krótki fragment z dzieła Frobena w układzie rocznikarskim wpisano do zachowanego rękopisu przywilejów miejskich (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. R 617). Niewielka liczba kart w formacie *in quarto*, przedstawiająca wydania do 1493 r., została prawdopodobnie spisana w XVII w.<sup>45</sup>

Należy tu też wspomnieć inną obszerną kronikę Namysłowa pt. *Namslauer Chronik*, wykorzystującą dzieło Johanna Frobena, napisaną przez nieznanego autora w latach 1782–1784, a następnie kontynuowaną przez inne osoby aż do 1861 r.<sup>46</sup> Na podstawie tej XVIII-wiecznej kroniki pastor W. Liebich przygotował fragment utworu do druku<sup>47</sup>.

Dotychczas dzieło ukazało się jedynie w niewielkich fragmentach w serii *Scriptores rerum Silesiacarum*, publikowanej przez Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens, w tomach 6, 12 i 14<sup>48</sup>.

Ponieważ w przeważającej części kroniki daje się zauważyć raczej jednolity charakter pisma, można przyjąć, że spore partie pisane były jednym ciągiem.

Trudno dokładnie określić czas powstania dzieła. Możliwe, że Froben rozpoczął pracę nad *Annales* już w 1497 r., na co mogłyby wskazywać aluzje do wydarzeń tego właśnie roku, zamieszczone na karcie 21v odnoszącej się do 1435 r. Nieco zmienione pismo pojawia się w partiach zawierających opowieść o losach autora kroniki w latach 1503–1509. Możliwe zatem, że pierwsza część była pisana do połowy 1503, druga zaś przypada na okres po 1509 r. Ponieważ dzieło urywa się w połowie zdania w 1509 r., jest więc niewykluczone, że Froben zmarł podczas pracy nad kroniką<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 23; G. Kelbel, *Namslau. Eine deutsche Stadt im deutschen Osten*, Euskirchen 1965.

<sup>47</sup> W. Liebich, *Chronik der Stadt Namslau von Begründung derselben bis auf die neueste Zeit. Nach einer im Namslauer Stadt-Archiv befindlichen Chronik bearbeitet von W. Liebich Pastor a.D.*, Namslau 1862; istnieje też polski przekład: T. Harjasz [tłum. i opr.], *Kronika miasta Namysłowa od jego założenia do czasów najnowszych opracowana przez W. Liebicha według kroniki znajdującej się w archiwum miejskim*, Namysłów 1989.

<sup>48</sup> *Hussitica aus Joannis Frobennii annales Namslavienses (Geschichtsquellen der Hussitenkriege...*, s. 163–166 – odpowiada to kartom 17r–21r); *Sequitur historia notatu digna atque estimanda (Aus Frobens Annales Namslavienses) (Geschichtsschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von F. Wachter, *Scriptores rerum Silesiacarum* 12, Breslau 1883, s. 138–139 – odpowiada to kartom od 133r do 134r); *Auszüge aus Froben's Bericht über Dompnigs Schuld und Strafe (Politische Correspondenz Breslaus 1479–1490*, hrsg. v. B. Kronthal u. H. Wendt, *Scriptores rerum Silesiacarum* 14, Breslau 1894, s. 216–217 – odpowiada to kartom 127v, 128r).

<sup>49</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 24–25.

W *Annales* nie ma informacji wskazującej na to, że praca nad kroniką została autorowi zlecona przez radę miasta. Choć niektóre fragmenty powstały z jej inicjatywy, np. opis dóbr kościelnych<sup>50</sup>, należy jednak uznać, że autor chciał się przede wszystkim podzielić z ogółem swoją wiedzą, żeby pamięć o przeszłości nie poszła w zapomnienie<sup>51</sup> i żeby przyszłe pokolenia wyciągnęły naukę z błędów swych poprzedników<sup>52</sup>. Píše na przykład: „zunder vmbe forder gedechtnes habe ich [...] brieffe hireyn von worthe zcu wort setczen wellen”<sup>53</sup>. Można tu mówić o topice, która obecna była w dziejopisarstwie europejskim jako świadectwo ciągłości tradycji antycznej. Podobne motywy pojawiają się u innych dziejopisarzy owych czasów, np. Długosza, według którego „znajomość bowiem przeszłości [...] równa się cnocie i mędrzy uważają ją za mistrzynię życia”<sup>54</sup>, czy też Petera Eschenloera z Wrocławia, który swą kronikę Wrocławia również pisał po to, aby przyszłe pokolenia mogły się z niej czegoś nauczyć<sup>55</sup>.

Kronika Frobenia opisuje dzieje Namysłowa od czasu, gdy miasto wraz ze Śląskiem znajdowało się już pod panowaniem czeskim, a do spraw polskich odnosi się tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne ze względu na opisywane zdarzenia lub sytuacje. Wynikało to zapewne z tego, że region ten w czasie powstawania utworu od dawna już oddzielony był od Polski, przez co nie pamiętano już o przynależności Śląska do państwa Piastów.

Autor, z racji sprawowanej przez siebie funkcji, miał sposobność posłużenia się dokumentacją znajdującą się w kancelarii miejskiej. W narrację kroniki przedstawiającej wydarzenia ówczesnej epoki wplecione są dokumenty, takie jak przywileje, umowy, protokoły, zwłaszcza z wieców książęcych, a także pisma procesowe, które Froben zamieszczał dosłownie lub własnymi słowami jako wyciągi. Być może – jak pisze E. Dybeck – dopiero po wydaniu całego dzieła drukiem można będzie docenić, jak żmudną i ważną pracę wykonał w tym względzie pisarz miejski z Namysłowa<sup>56</sup>. Należy przy tym zauważyć, że zasób dokumentów w kancelarii miasta był w epoce Frobenia znacznie większy niż w czasach współczesnych, choć sporo z nich spłonęło w pożarze w 1483 r., nad czym Froben ubolewa<sup>57</sup>. Zdarza się też, że Froben powołuje się nie tylko na źródła bezpośrednio mu dostępne, ale i takie, które znajdują się w innych miejscach, np. we Wrocławiu<sup>58</sup>.

W zasadzie uznaje dokumenty za wiarogodne, choć ma świadomość, że zdarzają się też fałszerstwa. Niekiedy powątpiewa także w autentyczność przywilejów

<sup>50</sup> *Annales...*, k. 135v.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 109v.

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 143r.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 109v.

<sup>54</sup> *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, redagował i wstępem opatrzył J. Dąbrowski, tekst łaciński ustaliła i przedmową opatrzyła W. Semkowicz-Zarembina, Warszawa 1961, s. 65.

<sup>55</sup> Eschenloer, *op. cit.*, s. 116.

<sup>56</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 31.

<sup>57</sup> *Annales...*, k. 122r.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 19r.



królewskich<sup>59</sup>. Jako materiał kronikarski wykorzystuje również listy, przy czym istotne jest, że dostrzega różnicę między oryginałem a odpisem<sup>60</sup>.

Spośród dzieł historiograficznych Froben korzystał z *Supplementum chronicon orbis ab initio mundi usque ad a. 1482 libri XV* z 1483 r. augustianina Iacobusa Philippusa Bergomensisa i z *Kroniki świata* Hartmanna Schedla z 1493 r., który opierał się głównie na wspomnianym Iacobusie Philippusie Bergomensisie i Eneaszu Sylwiuszu Piccolominim<sup>61</sup>, późniejszym papieżu Piusie II.

Z *Supplementum chronicon orbis* Iacobusa Philippusa Bergomensisa zostały zaczerpnięte biografie Karola IV, Wacława IV Luksemburskiego, Zygmunta Luksemburskiego, Albrechta II Habsburga i Fryderyka III Habsburga oraz informacje o niektórych papieżach i świętych, a także wiadomości o zjawiskach naturalnych. Krótkie uwagi Iacobusa Philippusa Bergomensisa wystarczyły Frobenowi do ukazania sylwetek cesarzy rzymskich i władców Śląska, gdy jednak pisał o Władysławie i późniejszych królach czeskich, którzy nie nosili korony cesarskiej, zwłaszcza zaś o Jerzym z Podiebradów i Macieju Korwinie, korzystał z obszerniejszych opisów zaczerpniętych z *Kroniki świata* Hartmanna Schedla<sup>62</sup>.

Froben przywołuje także przekazy ustne. Opiera się w tym względzie jedynie na najpewniejszych informacjach pochodzących od radnych, a zwłaszcza Matisa Lencknera, rajcy i burmistrza, zmarłego w wieku 79 lat w 1499 r.<sup>63</sup> Pisze na przykład: „kan ich nicht wissen wenn so vil Matis Lenckner nur gesagt von seyn mutter gehordt”<sup>64</sup>.

Akceptuje też przekazy ustne, zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń spoza miasta, o których dowiaduje się od osób bliżej w nie zaangażowanych<sup>65</sup>. Dwukrotnie powołuje się także na źródło, którego autorem jest wrocławski pisarz miejski<sup>66</sup>. Są to informacje dotyczące 1469 r., a urząd pisarza miejskiego sprawował w owym czasie Peter Eschenloer, działający we Wrocławiu w latach 1455–1481<sup>67</sup>.

Froben posługuje się też własnym zmysłem obserwacyjnym<sup>68</sup>, podczas podróży, np. do Siedmiogrodu czy na Wołoszczyznę, dowiaduje się o różnych sprawach i bacznie przygląda wydarzeniom<sup>69</sup>, czemu daje wyraz na kartach kroniki.

Ponadto był osobą odczytaną. Wśród wspomnianych przez niego klasycznych historyków są Salustiusz, Strabon, Diodor Sycylijski, Waleriusz Maksymus, Plutarch i Justynus, z czasów późniejszych zaś Wegecjusz. Do tego dochodzą autorzy dzieł filozoficznych: Cyceron, Seneka Młodszy, Diogenes Laertios, Plotyn, Boe-

<sup>59</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 33.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 26–27.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 28–29.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>64</sup> *Annales...*, k. 13v.

<sup>65</sup> *Ibidem*, kk. 85r, 133v, 151v.

<sup>66</sup> *Ibidem*, kk. 63r, 64r.

<sup>67</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 34; Eschenloer, *op. cit.*, s. 25.

<sup>68</sup> *Annales...*, k. 120v.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 137v.

cjusz i św. Augustyn. Wspomina też o poetach Wergiliuszu i Owidiuszu. Wszyscy wymienieni autorzy ponownie zyskali na znaczeniu dzięki renesansowi<sup>70</sup>.

Froben mógł poznać wspomniane dzieła dzięki pobytowi na Uniwersytecie Krakowskim, na którym oprócz panującej w połowie XV w. scholastyki zaistniał już humanizm. Z inicjatywy włoskiego humanisty Filipa Kallimacha studia te były pielęgnowane przez Konrada Celtisa, Wawrzyńca Korwina, Johanna von Sommerfelda (Aesticampianusa Starszego) i innych<sup>71</sup>. Ponieważ na wykładach omawiano dzieła Cyserona, Salustiusza, Wergiliusza, Owidiusza i innych, można założyć, że i Froben zetknął się tu z humanizmem. Kronikarz namysłowski jest przedstawicielem epoki przejściowej; z jednej strony uważa autorów klasycznych za autorytety, z drugiej zaś wyzwala się już z dziejopisarских konwencji średniowiecza<sup>72</sup>. W jego utworze pojawiają się nowe elementy historiograficzne, jak indywidualizm i krytycyzm w stosunku do przedstawianych wydarzeń i faktów, właściwe dziejopisarstwu renesansowemu<sup>73</sup>.

Ze studiów na Uniwersytecie Krakowskim Froben wyniósł znajomość prawa, zwłaszcza kanonicznego, na co wskazują dość wierne cytaty, np. z Dekretu Gracjana czy Dekretów Grzegorza IX; natomiast tylko powierzchownie orientował się w rzymskim prawie cywilnym. Znał też *Zwierciadło saskie*, które nie było wtedy przedmiotem wykładów akademickich i z którym zapoznał się zapewne dopiero w toku wykonywania swoich czynności urzędniczych<sup>74</sup>.

W odniesieniu do kompozycji dzieła należy stwierdzić, że choć autor nie podzielił go na rozdziały, to jednak jest ono czytelne i można się w nim łatwo rozeznąć. Na każdej stronie kroniki umieszczony jest nagłówek z imionami królów czeskich, na marginesach zaś znajdują się daty roczne i naniesione rubrą hasłowe informacje o wydarzeniach, które wtedy zaszły. Schludny układ i pismo wskazują, że tekst został przepisany z brulionu. Zdarza się też jednak, że autor wykorzystywał materiały, na które natrafił już w trakcie pracy nad dziełem. W całym utworze przeważa chronologiczne uporządkowanie materiału, tekst jest zwięzły i jasny.

<sup>70</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 36.

<sup>71</sup> O atrakcyjności Akademii Krakowskiej na przełomie XV i XVI w. stanowiło zróżnicowanie doktrynalne filozofii przyrody i poziom nauk matematyczno-astronomicznych, przez co zaistniały możliwości poznania dotychczasowych rozwiązań tradycyjnych i nowych problemów, a także zadawania pytań o prawdziwy obraz świata i wszechświata. Ponieważ Kraków uchodził wówczas za jeden z najlepszych w Europie ośrodków uniwersyteckich w zakresie nauk astronomiczno-matematycznych (studiował tu między innymi Mikołaj Kopernik), uczelnia była atrakcyjna dla humanistów z wielu krajów. Wysoki poziom osiągnęły także geografia i kartografia. Akademia zaczęła tracić na znaczeniu międzynarodowym po przeprowadzeniu reformy na wydziale sztuk w 1536 r., kiedy powrócono do nauczania filozofii Arystotelesa. Do ograniczenia napływu studentów przyczyniło się też utworzenie nowych uniwersytetów i rozwój reformacji w Rzeszy, przez co krakowska uczelnia coraz bardziej nabierała charakteru regionalnego. Por. K. Ożóg, *Miejsce Polski w rozwoju intelektualnym Europy XIV–XV wieku (Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 420–426).

<sup>72</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 37.

<sup>73</sup> Korta, *Średniowieczna...*, s. 334.

<sup>74</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 38–39.

W kronice zauważalne jest życzliwe nastawienie autora do rady miejskiej. Sam Froben identyfikuje się zresztą z rajcami, gdy pisze o sobie: „vuns rathman”<sup>75</sup>. Nie dziwi więc, że w szczególności ma wzgląd na interesy i dobre imię miasta. Chętnie wylicza jego zaszczyty, np. wizyty książąt, pochwały cesarzy lub papieży, wybór miasta na rozjemcę itp.

Gdy pisze o sporach toczonych przez miasto, zachowuje wprawdzie pozory bezstronności i przytacza argumenty obu stron, ale tylko po to, by tym obszerniej rozprawić się z racjami przeciwników. Niechętny jest szlachcie i duchownym, zwłaszcza tym, którzy nadużywają swych praw. Najbardziej krytycznie odnosi się do ciężarów finansowych nakładanych na Niemcy przez kurię rzymską.

Froben uważa się za Niemca i jest wrogiem Słowian, zwłaszcza Czechów i Polaków. Nie uznaje też króla Jerzego z Podiebradów, któremu Wrocław i Namysłów odmówiły posłuszeństwa. We fragmencie opisującym dzieje od śmierci króla Władysława V Pogrobowca aż do wyboru Macieja Korwina wpisuje w nagłówek zamiast imienia króla *Interregnum*, aby w ten sposób zmanifestować swoje zapatrywania.

Froben jest bardzo wiarogodnym pisarzem. Na kartach napisanej przez niego kroniki nie sposób nie dostrzec jego dążenia do prawdy. W niektóre sprawy powątpiewa, inne natomiast uznaje za prawdopodobne. Gdy jednak podane przez niego informacje można porównać z innym źródłem, okazuje się, że są one z sobą zgodne<sup>76</sup>.

Kronika napisana jest w języku wczesno-nowo-wysoko-niemieckim (*Frühneuhochdeutsch*). Choć historycy języka niemieckiego proponują różne sposoby periodyzacji, najczęściej przyjmuje się, że ten etap rozwoju niemieczyny trwał w przybliżeniu od 1350 do 1650 r.<sup>77</sup> Tekst utworu wykazuje przy tym liczne cechy dialektu śląskiego. Najważniejsze to zamiana dyftongu „ei” na „ey” („sey”), połączenia „ar” na „or” („dorumbe”), „pf” na „ph” („phfarrer”), przyimka „auf” na „uff”, średnio-górno-niemieckiego „bringen” na „brenge”, „g” na „k” („kegen”), a także używanie form „gewest” czy „herre”<sup>78</sup>.

*Annales* Frobena są fundamentem historiografii namysłowskiej i jako takie chlubnie wpisują się w dzieje historiografii miejskiej na Śląsku. Za najcenniejsze, także z perspektywy ogólnosląskiej, uchodzą fragmenty opisujące wydarzenia, których autor, z racji funkcji dyplomatycznych w służbie rady, był bezpośrednim świadkiem<sup>79</sup>.

Podsumowując powyższe wywody, pozostaje przywołać słowa C. Grünhagena, który w 1876 r. w 6 tomie *Scriptores rerum Silesiacarum* postulował, aby śląscy historycy zwrócili uwagę na napisany przez Frobena obszerny utwór przedstawia-

<sup>75</sup> *Annales...*, k. 140v.

<sup>76</sup> Dybeck, *op. cit.*, s. 40–42.

<sup>77</sup> G. Philipp, *Einführung ins Frühneuhochdeutsche*, Heidelberg 1980, s. 4–7.

<sup>78</sup> Por. *Der Sachsenspiegel aus Oppeln und Krakau*, hrsg. v. I.T. Piirainen, W. Waßer, Berlin 1996, s. 17–26.

<sup>79</sup> Goliński, Kościak, Kęsik, *op. cit.*, s. 131.

jący dzieje Namysłowa, zwłaszcza że wiek XV nie obfituje w źródła kronikarskie<sup>80</sup>. Ponieważ – jak już wspomniano – dzieło wychodziło drukiem tylko w niewielkich fragmentach i pozostaje do dziś mało znane, autor niniejszego tekstu przygotowuje krytyczne wydanie omawianego utworu.

### JOHANNES FROBEN UND SEINE CHRONIK VON NAMSLAU

Ziel dieses Beitrages ist es, den Geschichtsschreiber Johannes Froben und die von ihm auf Deutsch verfasste spätmittelalterliche Chronik der Stadt Namslau *Annales Joannis Frobenii ab Anno 1347* darzustellen. Abgesehen von einigen kurzen Auszügen wurde Frobens Werk noch nie im Druck veröffentlicht. Die Chronik, die als eine Stadtchronik zu bezeichnen ist, umfasst den Zeitraum von 1347 bis 1509.

Der Autor dieses Beitrages stellt die wichtigsten verfügbaren Informationen über Froben zusammen. Er berichtigt die von Erwin Dybeck, dem Autor einer einzigen Monografie über Froben, gemachten Angaben zur Studienzeit des Geschichtsschreibers und setzt sie in die Jahre 1490-1495 (dies war aufgrund der neuesten Ausgabe des Matrikelbuches der Universität Krakau möglich). Darüber hinaus charakterisiert er Frobens Werk, behandelt seine handschriftliche Überlieferung und benutzte Quellen. Seinem Werk als historischer Quelle misst er einen hohen Wert bei. Er erklärt, er werde eine kritische, kommentierte Ausgabe der Chronik vorbereiten.

Übersetzt von Roland Czarnecki

---

<sup>80</sup> *Geschichtsquellen der Hussitenkriege...*, s. 163.